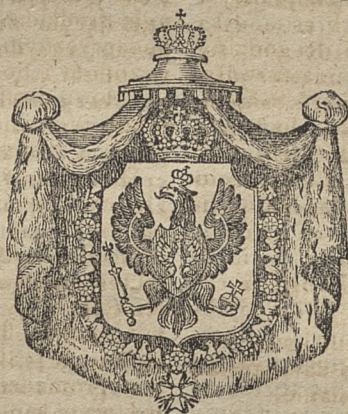


G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 109. — W Czwartek dnia 10. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Maja.

N. Król raczył Burmistrzowi Haarbeck w Ruhrort dać order Orła Czerwonego IV. Klasy.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora Regencyjnego, Henryka Weger w Gumbinnen mianować Radzcą Regencyjnym przy Regencyi Królewskiej.

Przybył tu: J.W. Królewsko-Hanowerski Generał-Porucznik nadzwyczajny Poseli pełnomocny Minister przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, Dörnberg, z Hanoweru.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a .

Z Petersburga, d. 14. Kwietn. (star. st.)

Ukaz N. Pana z dn. 2. Kwietnia. (Zogóln. zgrom. trzech pierwszych Depar.) Z ogłoszeniem zdania Rady państwa potwierdzonego przez N. Pana w d. 24. Lutego iżby: 1) gdy z dwojga ślubnych osób, jedna jest wiary Grecko-Rossyjskiej, rozbiór pytania o tém: czy było prawnie zawarte małżeństwo, tudzież oznaczenie godnych uwagi pobudek do jego

rozerwania, zawsze należał do wyroku Duchownego sądu Grecko-Rossyjskiej Cerkwi. Wyrok ten ma obowiązywać obiedwie osoby. 2) Gdy osoby, w związku małżeńskim będące, obie są obcych Chrześcijańskich wyznań, a do tego różnych, chociażby ślub wzięty w kościołach obu wyznań, wyrok o rzeczywistości i prawności małżeństwa należy do sądu tego wyznania, którego xiądz odprawił pierwszy obrzęd ślubny; a wyrok o ważności przyczyn do rozerwania małżeństwa i samo jego rozerwanie, podpada sądowi tego wyznania do którego należy strona powołana; lecz wyrok niemoże być stanowiony póki pytanie o rzeczywistości i prawności małżeństwa, niebędzie rozpatrzone. Postanowienie o tych obu pytaniach, tudzież sam wyrok sądu o rozerwaniu lub nierozzerwaniu małżeństwa zapadły powyższym sposobem, poczytuje się za równie dla obu stron obowiązujący.

Sweaborg, dnia 31. Marca.

Batalion Fińskich strzelców gwardyi, opuściwszy gościnną Rygę, stanął 29. Lutego w Parnawie. I tu przyjęto go z niezmyslną radością, dano w mieście najwygodniejsze kwatery, mieszkańcy zaś częstowali żołnierzy. 9. Marca, tenże batalion przybył do Rewla, gdzie przyjęto go z tém większą radością i względami iż był pierwszym oddziałem wojsk powracających ze szczęśliwie u-

kończonęj wyprawy, który tu widziano. Była to właśnie pora, w której szlachta estlandska dawnym zwyczajem co rok w Rewlu się zgromadza i starożytnemu poważnemu miastu nowego blasku i żywności użycza. Siędmnaście dni czasu przepędził tam batalion, w ciągu których, spółubiegano się w uprzedzaniu wszystkich jego chęci i dostarczaniu wszelkich uciech towarzyskiego życia. Oficerowie zapraszani byli naprzemian na obiady do Gen.-Porucznika Spafarijewa, Komendanta miasta Generał-Majora Patkula, i cywilnego Gubernatora Estlandyi, Radz. tajnego Barona Budberg. Podoficerom i żołnierzom Gen. Spafarijew rozdawał porcyce mięsa i wódki. — Zabawy rozpoczęły się 10. Marca balem w klubie, gdzie naczelnicy w imieniu towarzystwa przyjmowali dowódcę i oficerów batalionu. Później dawano dla nich bale u Rz. Radzcy Stanu Hr. Buxhoevden i po wielu innych znakomitszych domach. W niedzielę, stan rycerski i szlachta dawali w domu Schwarzenhäupterów obiad żołnierzom, dla których nakryte były długie we wszystko hojnie opatrzone stoły. Obecni byli tej uczcie Generałowie, mnóstwo osób wojskowych, szlachty i oficerów tegoż batalionu. J. W. Komendant wniósł zdrowie ulubionego Monarchy naszego, i wszyscy obecni odpowiedzieli trzykrotném *ura!* żołnierze spełniali je winem, które im obficie ze łzami rozczulenia nalewali sędziwi nawet obywatele, przypominając sobie własnych synów, w zwycięskich sztykach Cesarzkich. Następnie, po spełnieniu zdrowia walecznych strzelców, powstał z miejsca feldfebel batalionu i wniósł zdrowie szlachty Estlandkiej. Dla dowódcy, oficerów i podchorążych nakryty był w klubie stół na 120 osób, do którego zaproszeni byli wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy, i wszyscy bawiący tu za urlopem oficerowie którzy znajdowali się w polskiej kampanii. Marszałek gubernialny przyjmował gości i wnosił toasty. Uprzejmi gospodarze i wdzięczni goście spółnie z jednemiż uczuciami przywiązania i radości spełniali zdrowia N. Cesarza i N. Pani, również zwycięskiego rossyjskiego wojska, które z nowo-zdobytemi na ostatniej wyprawie laury złożyło u podnoża tronu niewątpliwe dowody męstwa i miłości ku swojemu władcy i ojczyźnie i usprawiedliwiło nieocenioną ufność Monarszą. — 26. Marca, batalion pomieniony otrzymał rozkaz wsiąść na okręty, dla udania się do Sweaborg. Pełni uczuć wdzięczności za prawdziwe braterskie przyjęcie, jakiego doznali wszędzie w prowincjach nadmorskich, nadeszysztto zaś w Rewlu, długo jeszcze odply-

wający wojownicy mieli oczy zwrócone ku znikającym zwolna gotyckim wieżom tego grodu, i te dopiero tylko weselszym ożywiły się blaskiem, gdy po nad falami zaczęły się im ukazywać brzegi własnej ojczyzny. Wyszli oni na jej ziemię 30. Marca, otoczeni gromem oczekujących ze łzami i bijącym sercem rodziców, małżonek, dzieci, przyjaciół i ziomków, którzy z zachwyceniem postrzegli chlubne znaki zdobiące piersi wracających, i z szlachetną dumą widzieli na chorągwi krzyż Ś. Jerzego, przy którego otrzymaniu, z łaski N. Cesarza, w dniu 4. Września 1828. ś. p. batalionowy kapelan Ingman *) wyrzekł te słowa: „Jeśli kiedy niedościgłe losy przywołały nas za ojczyznę na krwawe pole wojny, obyś mógł podówczas, piękny proporcju, w szeregach wrogów taki postrach szerzyć, jaki w nich zawsze zwycięskie Rossyi chorągwie szerzyły.“ — Po uszykowaniu się batalionu na rynek, wśród natłoku ludu, odprawiono uroczyste dziękczynne nabożeństwo, które śród głębokiej skruchy podzielali wszyscy obecni, i po ukończeniu jego, wojska udały się do dawnych swoich koszar. **)

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 23. Kwietnia.

(Gaz. Vossa.) — Wielu polskich oficerów, co się już byli udali do Francyi, powracają, chcąc upraszać N. Cesarza Rossyi o przebaczenie i pozwolenie powrotu do Polski.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 21. Kwietnia.

Z Pawii donoszą, że część armii Sardyńskiej postawiona na stopie wojennęj zająć ma skoncentrowane stanowisko nad wschodnim brzegiem Waru. Rząd zawiązał układy z niemieckimi liwerantami względem remontowania jazdy, która w ostatnich czasach znaczny ucierpiała ubytek tak dalece, iż obecnie 2500 koni potrzeba, mających być zakupione w Niemczech, gdyż doświadczenie pokazało, że konie z wschodniej części Europy, n. p. Ukrainie, do klimatu włoskiego przywyknąć niemogą. — Wzmocnienie wojska austriackiego nadeszłe w ciągu 2ch miesięcy rachują na 25,000. Wszelako tuszają sobie powszechnie, że pokój na półwyspie utrzymanym, i porządek w państwie Kościelném nadal ocalonym i ustalonym będzie.

*) Padł on ofiarą w Polsce, śród pilnego sprawowania świętych obowiązków swego stanu.

**) Podług prywatnych listów z Helsingfors, z d. 3. b. m., obywatele tamedzni obchodzili w godnym sposobie powrót swych walecznych ziomków, mianowicie zaś przez zebrane hojne składki na korzyść ubogich wdów i sierót poległych w boju żołnierzy.

Z Liworny, d. 13. Kwietnia.

Odebraliśmy tu wiadomości z Alexandryi pod d. 13. Marca. Zaczyna w Egipcie panować głód, któremu nawet następne żniwa zupełnie niezaradzą; brakuje bowiem ludzi do sprzętu zboża. Nowy szturm Ibrahima Baszy do twierdzy St. Jean d'Acre został odparty. Podaje on stratę swoją tylko na 300 ludzi; lecz zapewniają, iż jest daleko większą. Basza Egiptu kazał rozgłosić, iż trzej Baszowie ciągnący z wojskiem przeciw niemu, otrzymali od Porty rozkaz cofnięcia się; lecz tej wiadomości niedawno wiary w Alexandryi.

Fr a n c y a.

Z Paryża, dnia 26. Kwietnia.

Dnia 21. zostało zamknięte posiedzenie Izby Deputowanych na rok 1832. Znajdowało się na niem tylko 150 Deputowanych, powiększej części z lewej strony; Minister sprawiedliwości odczytał postanowienie Króla względem zamknięcia sessyi, kilka głosów odezwowało się: niech żyje Król! poczem się zgromadzenie rozeszło.

Pismo z Madrytu z dn. 17. m. b. powiada: Słychać, że nowa odbyła się konferencya między Posłem (rezydentem) angielskim i Ministrem hiszpańskim spraw zewnętrznych, na której się w tym względzie porozumiano, aby wojsko nad granicą portugalską ustawicznie zatrzymało dotychczasowe swoje stanowisko obserwacyjne, zaś niebyło przeznaczonem przeciw wyprawie Dom Pedra. Trzy pułki wysłano do Pampeluna, dla tworzenia kordonu zdrowia; załoga zaś Pampeluńska wysłała się ku granicom Francyi.

Z Tulonu, d. 20. Kwietnia. — Nowa depesza rozkazuje, aby okręty gotowe do wyjścia pod żagle, wszystkie bez wyjątku się zatrzymały. Nawet wyprawa przeciw Bonie odłożona na czas późniejszy.

Z dnia 27. Kwietnia.

Monitor donosi, że wszystkie pogłoski o zmianie Ministerjum są całkiem płonne.

Messenger pisze, co następuje: „Pan Decazes i Humann udali się do departamentu Aveyron, aby tam kopalnie swoje oglądać; P. Thiers wyjechał na spacer do Włoch i Szwajcaryi, Hr. Roy podobnież puścił się w podróż. Marszałek Clauzel uda się do Algieru, gdzie wielkie ma dobra. Każdy dba tylko o własne interesa. Spodziewajmy się więc, że Opatrzność interesami Francyi opiekować się będzie.“

Listy z Madrytu mówią w niepewnych bardzo wyrazach o zamordowaniu Konsula francuzkiego w Walencyi; lecz z wszystkiego jednak wynika, że uczynek ten powinien być

przypisany nienawiści Xięży i Karolistów, z Francyi uszłych, których znaczna liczba przebywa w Walencyi.

Marszałek Xiążę Belluno narzeka w *Quotidienne*, że Konstytucjonista go nazwał agentem dworu z Holyrood i mu zarzucił, iż był sprawcą wszelkich zamieszek w Paryżu od Lipca r. 1830.

W *Dzienniku handlowym* czytamy: Zmiana w Ministerjum nietylko jest podobną do prawdy, lecz nawet koniecznie potrzebną. Stan zdrowia Pana Périera codziennie się pogorsza; doktorzy już wszelką postradali nadzieję. Czasami dostaje on obłąkania umysłu i nerwy jego tak są drażliwe, iż go wiązać trzeba. Wiadomo, że Pan Périer zawsze był porywczy i miał temperament nadzwyczajnie burzliwy, choć najmniejsza okoliczność wielkie na nim czyniła wrażenie! Ta zbyt drażliwość organów pierwszą jest przyczyną, że chorobie ulegnie. Wczoraj kazał Król zawołać do siebie Pana Broussais, aby się dokładniej dowiedzieć, czy pozostaje jeszcze jaka nadzieja, iż Minister przyjdzie do zdrowia. Podobno Pan ten niewiele udzielił pociechy, oświadczając, że jeśli w ciągu 2 dni pomyślna nienastąpi kryzys, o wyzdrowieniu Prezesa zupełnie zwątpić trzeba; w żadnym zaś razie, niewydoła on brzemieniu obowiązków swoich. Oświadczenie to uczyniło głębokie wrażenie na umyśle Króla, bo N. Pan wie dobrze, że jemu tylko Europa winna utrzymanie pokoju i że jego jedynie sprężystość utłumić zdoła podobnież rozruchy wewnątrz Francyi. Ambaras dworu do najwyższego doszedł stopnia, gdyż w rzeczy samej obecnie niepodobna ułożyć gabinet, któryby jakkolwiek mógł mieć trwałość.

Dnia 26. umarło 194 osób. Do szpitalów przyjęto chorych 183, 90 wypuszczono jako ozdrowiałych. Jest już teraz 2693 łóżek próżnych.

Pana Argout stan zdrowia bardzo jest zaspakajający; niezawodną jest rzeczą, że wkrótce, t. j. po 2 tygodniach, urząd swój nanowo obejmie.

Xiążę Decazes, o którego wyjeździe do departamentu Aveyron *Messenger* kłamliwie donosi, zasłabł niebezpiecznie; jednak przeczą temu, żeby choroba jego miała być cholera. — Wczoraj ulegli cholercze rzeźbiarz Delaistre i Deputowany Brouse. — Napastowała ta zaraza także Pana St. Sauzane, Prefekta Departamentu Aisne. — Wiele xięży, co z chwalebą gorliwością świętych swych obowiązków pomni, konającym ostatnie dawali pomazanie, stali się ofiarą cholery. —

Od 3 dni sroży się cholera okropnie w wielkiem więzieniu St. Lazarus, gdzie się nierządnie znajdują, osadzone tam z powodu występków albo przekroczeń przepisów policyjnych; wiele już z nich umarło.

Listy z Amiens potwierdzają wiadomość, że Pan Polignac (były pierwszy Minister) na zamku w Ham dostał cholery. Wyleczono go z niej, ale czuje jednak mocne z sił opadnięcie. — Marszałek Grouchy i małżonka jego zapadli w wiejskiej siedzibie swojej pod Caen na cholere; było to pierwszym przypadkiem cholerycznym w departamencie Calvados.

Dwóch o knucie spisku przeciw rządowi obwinionych, Pana Zaba, młodego oficera polskiego, i Mirandoli, wychodząc włoskiego, wypuszczono onegdaj na wolność.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 24. Kwietnia.

Przy dyskusjach dotyczących się spraw polskich dn. 18. m. b. (zob. Nr. gazety naszej 103.), Podpułkownik Fox, syn Lorda Holland, miał swoje mowę panienską (pierwszą).

Robią tu pojazd dla Cesarza Rosyjskiego, najwspanialszy i najkosztowniejszy, jakiego w Londynie jeszcze niewidziano.

Onegdaj przywdział dwór żałobę po J. K. M. owdziałej Królowej Sardyńskiej i J. C. M. Wielkiej Xiężniczce Toskańskiej.

Most obłączysty nad Tamizą w Staines niedaleko Windsor, który r. 1829. budować zaczęto, wczoraj uroczystie został otworzonym. Ponieważ Królestwo Jmć obecnie panujące, wtenczas Xięstwo Klarence, położyli kamień węgielny, więc i teraz dokończenie dzieła przez to oznaczyli, że najpierwsi pieszo przeszli przez nowy most. Zresztą obchodzono tę uroczystość z wielką okazałością; Król i Królowa zaszczylili obecnością swoją wielki bankiet, dany przez Magistrat, przy której okoliczności goście z wielką radością postrzegli, że Królestwo Jmć nigdy tak dobrze nie wyglądali.

Pana van de Weyer, Posła belgijskiego, gdy wsiadał na okręt w Dowre, uczczono salwą artylerii. — Prawie wszystkie gazety stolicy z oburzeniem donoszą o uprowadzeniu Pana Thorn.

Kuryer pisze, co następuje: „Migueliści nad brzegiem stojący w nocy na d. 23. Marca jakęśmy już dawniej donieśli, kilka razy dali ognia na okręt, który u nich za okręt Dom Pedra uchodził. Gdy kanonada ucichła i dym się rozproszył, niebyło więcej nieprzyjaciela; widziano tylko lichego statek. Uniesieni radością wyprawili zwycięzcy natych-

miast gońca z wiadomością o tryumfie swoim do Lizbony. Lecz co się stało? Statek sam zbliżył się do brzegu, zwycięzcy wylatują przeciw niemu, aby ranionych nieprzyjaciół przyjmować — ale któż zdoła opisać ich zdziwienie, gdy się przekonali, że żadnego uzbrojonego tam niema, ani niebyło i że tylko na bat rybacki proch swój powystrzelali. Gazeta dworska dość wczesnie jeszcze wiadomienie swoje o zwycięstwie wykreślić mogła.“

Wielka liczba tak nazwanych Rezurekcyonistów (wskrzesicieli z grobów), co ciała zmarłych kradną, aby one sprzedawać anatomom, uwięziona czeka w tych dniach ostatecznego wyroku ich potępijącego.

Dziennik Kuryer powiada, że Dom Pedro zgromadził na wyspach Azorskich, następujące siły wojenne: Fregaty „Raynha de Portugal“ o 60 i „Donna Maria II.“ o 54ch działach. Korwety „Juno“ o 18, „Regencia de Portugal“ o 16 działach. Szonery „Ilha Terceira“ o 16, „Fayal“ o 16, „Goquel“ o 8 działach; bryg „Fluminense“ o 12, „Conde Villafior“ o 18, „Liberal“ o 18, „Boa Esperanza“ o 12 działach. Na okrętach tych znajduje się 1200 angielskich i 800 portugalskich majtków. Liczbę wojska pismo wspomniane podaje w następujący sposób: Piechoty liniowej 3956, piechoty lekciej 3010; artylerii 780, rekrutów 2950, ochotników portugalskich zebranych we Francji 690; batalion z 600 Anglików złożony, batalion 1200 Francuzów, razem 13,186. Prócz tego znajduje się na Azorach do 120 oficerów, którzy z 700 milicyi stanowić będą załogi, skoro wojsko regularne opuści wyspę.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Józefa Koszutska z Łukowa i Ur. Franciszek Biegański z Potulic, wyłączyli aktem przedślubnym na dniu 21. Lutego r. b. wszelką wspólność majątku i dorobku.

Wągrowiec, dnia 3. Maja 1832.

Król Pruski Sąd Pokoju.

Wieś Kąkolewo w Pow. Bukoskim jest do wydzierżawienia od S. Jana 1832. O warunkach dowiedzieć się można od W. Miszewskiego w Umultowie pod Poznaniem.

Świeże siemie lniane z Rygi, śledzie holenderskie, ser holenderski, nader przedni rum z Jamaiki, arak de Goa w butelkach i świeża tegoroczną mineralną wodę Zalcbrunską w tej chwili otrzymał

Karól Wilhelm Pusck,
w rynku.